



POLSKIE FIRMY PODBIJAJĄ ŚWIAT

OCZYWIŚCIE JESZCZE NIE WSZYSTKIE, ALE JEST KILKA GODNYCH NAŚLADOWANIA WZORCÓW. WŁAŚNIE Z MYŚLĄ O NICH FUNDACJA KRONENBERGA PRZY CITI HANDLOWY USTANOWIŁA NAGRODĘ EMERGING MARKET CHAMPIONS. JEJ TEGOROCZNYM LAUREATEM ZOSTAŁA SPÓŁKA KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

To nie było łatwe zadanie. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była kapituła konkursu, która dokonała wyboru spośród 36 polskich zgłoszonych firm. Ocena kandydatów była realizowana w oparciu o wartość i charakter inwestycji dokonanych za granicą, skalę działalności i sprawność funkcjonowania firmy za granicą. Istotny był również zasięg geograficzny inwestycji oraz innowacyjność firmy. Wcześniej kandydatów do nagrody

zgłaszała Rada Ekspertów – grono kluczowych liderów opinii związanych z polską gospodarką i środowiskiem biznesowym. Każda firma zgłoszona do konkursu musiała co najmniej od trzech lat funkcjonować na rynku. Warunkiem koniecznym był też jej międzynarodowy charakter.

Ostatecznie podczas zorganizowanego w ramach Europejskiego Forum Nowych Idei panelu „Jak dziś konkuruje świat?” za

wyróżnienie podziękował w swojej wypowiedzi video prezes KGHM Polska Miedź S.A. Herbert Wirth. Nie mógł osobiście stać się na gali – w tym czasie przebywał na otwarciu nowej inwestycji w Chile, czym jeszcze raz dał dowód globalnych aspiracji koncernu, którym kieruje. I właśnie za dynamiczny rozwój na arenie międzynarodowej i uzyskanie statusu jednego z globalnych liderów w branży wydobywania metali nieżelaznych kapituła doceniła miedziową

spółkę. Zresztą z jej światowymi aspiracjami trudno polemizować, bo KGHM od lat systematycznie przekształca się w globalną korporację. Firma już dziś funkcjonuje w siedmiu strefach czasowych, inwestując między innymi w Chile, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych czy na Grenlandii. A warta ponad 9 mld zł akwizycja kanadyjskiej spółki Quadra FXN, której dokonano w 2012 roku, była największym w historii przejęciem zagranicznego podmiotu przez polską firmę. KGHM coraz większe zyski inwestuje w kolejne przedsięwzięcia i przeznaczają je na rozwój. W koncernie co roku zwiększa się odsetek przychodów przeznaczanych na działania badawczo-rozwojowe. Firma systematycznie modernizuje urządzenia, stosuje coraz nowsze technologie wydobywcze, a w sferze korporacyjnego ładu usprawnia działania swojej grupy kapitałowej.

Jednak w polskim biznesie KGHM wcale nie jest aż tak dużym wyjątkiem. – Coraz więcej polskich firm zasługuje na miano międzynarodowych korporacji. Działają na wielu różnych rynkach jednocześnie i odgrywają na nich coraz ważniejszą rolę. Mało tego, z badań wynika, że wcale nie chcą spoczywać na laurach – ich celem jest dalszy rozwój i wykorzystywanie coraz to nowych możliwości, jakie pojawiają się w ich otoczeniu rynkowym – zauważa Piotr Kosno, dyrektor zarządzający z Departamentu Klientów Strategicznych Citi Handlowy.

Jego zdaniem ambitne polskie przedsiębiorstwa łączy to, że stale szukają nowych źródeł dochodów i wciąż poszukują nowych rynków zbytu, do działań przystępują ze świetną znajomością miejscowych realiów, z doskonale przygotowaną merytorycznie kadrą. Wiele wskazuje na to, że takich firm będzie coraz więcej. Z badania przeprowadzonego przez Fundację Kronenberga przy Citi Handlowy wynika, że w ciągu najbliższych dwóch lat ekspansję międzynarodową planuje 39 proc. polskich przedsiębiorstw. W gronie tym są zarówno duże koncerny, jak i start-upy, które innowacyjnością i entuzjazmem zdobywają ser-

ce globalnego konsumenta. O tym, że mają szansę na sukces, świadczy choćby przykład zajmującej się projektowaniem procesorów i układów scalonych firmy Digital Core Design z Bytomia. Gdy powstawała

Citi, dużo w tej materii zależy od Unii Europejskiej, która z jednej strony musi zwiększyć konkurencyjność na rynku wspólnotowym, a z drugiej wyjść na przeciw potrzebom międzynarodowych korporacji. – Wspólnota musi pomóc własnemu biznesowi w pokonaniu skutków kryzysu finansowego. Mowa o wyprowadzeniu gospodarki na ścieżkę wzrostu i wykorzystaniu potencjału rynku tworzonego przez ponad 500 mln Europejczyków – tłumaczył podczas odbywających się na EFNI dyskusji.

Jego zdaniem Unia najbardziej potrzebuje uproszczenia transgranicznej działalności biznesowej, tak by przywykłe do konkurencji europejskie firmy były lepiej przygotowane do walki o klientów poza Wspólnotą. Potem zostanie już tylko udowodnić, że Polak potrafi.



Nagroda Emerging Market Champions

citi handlowy®

cithandlowy.pl/konkursemergingmarketchampions

w 1999 roku, kierowało nią trzech kolegów ze studiów na Politechnice Śląskiej. Dziś ich mikroprocesory znajdują się w prawie 300 milionach urządzeń elektronicznych na całym świecie. A ich śladami idą kolejni Polacy. Jak wynikało z towarzyszącej wręczeniu nagrody rozmowy, ambicje rodzimych przedsiębiorców już od jakiegoś czasu wykraczają nie tylko poza Odrę i Bug, ale także poza granice Unii Europejskiej. – Coraz częściej europejskie firmy, a mam na myśli także nasze, polskie podmioty decydują się na ekspansję na inne kontynenty – powiedział tuż przed wręczeniem nagrody Sławomir S. Sikora, prezes Citi Handlowy. Czy starczy im pary, odwagi i funduszy, by poza granicami Europy konkurować z potentatami z Azji i USA i na globalnym rynku osiągnąć pozycję taką, jaką cieszy się KGHM?

Zdaniem Marca Merlino, szefa Bankowości Globalnej

